

1Mnie, bratu Franciszkowi, Pan dał tak rozpocząć życie pokuty: gdy byłem w grzechach, widok trędowatych wydawał mi się bardzo przykry. 2I Pan sam wprowadził mnie między nich i okazywałem im miłosierdzie. 3I kiedy odchodziłem od nich, to, co wydawało mi się gorzkie, zmieniło mi się w słodczy duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat. 4I Pan dał mi w kościołach taką wiarę, że tak po prostu modliłem się i mówiłem: 5" Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, [tu] i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat".

6Potem dał mi Pan i daje tak wielkie zaufanie do kapłanów, którzy żyją według zasad świętego Kościoła Rzymskiego ze względu na ich godność kapłańską, że chociaż prześladowaliby mnie, chcę się do nich zwracać. 7I chociaż miałbym tak wielką mądrość jak Salomon, a spotkałbym bardzo biednych kapłanów tego świata, nie chcę wbrew ich woli nauczać w parafiach, w których oni przebywają. 8I tych, i wszystkich innych chcę się bać, kochać i szanować jako moich panów. 9I nie chcę dopatrywać się w nich grzechu, ponieważ rozpoznaję w nich Syna Bożego i są moimi panami. 10I postępuję tak, ponieważ na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni przyjmują i oni tylko innym udzielają. 11I pragnę aby te najświętsze tajemnice były ponad wszystko czczone, uwielbiane i umieszczane w godnych miejscach. 12Gdzie tylko znajdę w miejscach nieodpowiednich napisane najświętsze imiona i słowa Jego, pragnę je zbierać i proszę, aby je zbierano i składano w odpowiednim miejscu. 13I wszystkich teologów i tych, którzy nam podają najświętsze słowa Boże, powinniśmy szanować i czcić jako tych, którzy dają nam ducha i życie (por. J 6, 64).

14I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej. 15I ja kazałem to spisać w niewielu prostych słowach, i Ojciec św. potwierdził mi. 16A ci, którzy przychodzili przyjąć ten sposób życia, rozdawali ubogim wszystko, co mogli posiadać (por. Tb 1, 3); i zadowalali się jedną tuniką połataną od spodu i z wierzchu, sznurem i spodniami. 17I nie chcieliśmy mieć więcej.

18Oficjum odmawialiśmy my, klerycy, jak inni duchowni; nieklerycy odmawiali: Ojciec nasz; i bardzo chętnie przebywaliśmy w Kościołach. 19I byliśmy niewykształceni i ulegli wszystkim. 20I ja pracowałem własnymi rękami i pragnę pracować; i chcę stanowczo, aby wszyscy inni bracia oddawali się pracy, co jest wyrazem uczciwości. 21Ci, którzy nie umieją, niech się nauczą, nie z powodu chciwości, aby otrzymać wynagrodzenie za pracę, lecz dla przykładu i zwalczania lenistwa. 22A kiedy nie dadzą nam zapłaty za pracę, udajmy się do stołu Pańskiego i prośmy o jałmużnę od drzwi do drzwi.

23Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: niech Pan obdarzy was pokojem (por. Lb 6, 26).

24Niech bracia strzegą się, aby wcale nie przyjmowali kościołów, ubogich mieszkań i wszystkiego, co się dla nich buduje, jeśli się to nie zgadza ze świętym ubóstwem, które ślubowaliśmy w regule, goszcząc w nich zawsze jak obcy i pielgrzymi (por. 1 P 2, 11).

25Nakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wszystkim braciom, gdziekolwiek są, aby nie wazyli się ani osobiście, ani przez pośredników prosić w kurii rzymskiej o jakiegokolwiek pisma [polecające] ani dla kościoła, ani dla żadnego innego miejsca, ani pod pozorem kaznodziejstwa, ani z powodu prześladowania cielesnego; 26lecz jeśli ich gdzieś nie przyjmą, niech się schronią do innego kraju, aby tam z błogosławieństwem Bożym czynić pokutę.

27I bardzo pragnę być posłusznym ministrowi generalnemu tego braterstwa i temu gwardianowi, którego on zechce mi wyznaczyć. 28I tak chcę być ujęty w jego rękach, żebym bez jego woli i wbrew posłuszeństwu nie mógł się poruszać ani cokolwiek czynić, gdyż on jest moim panem.

29I chociaż jestem człowiekiem prostym i chorym, pragnę jednak mieć zawsze kleryka, żeby mi odmawiał oficjum, jak przepisuje reguła. 30I wszyscy inni bracia powinni tak samo słuchać swoich gwardianów i odmawiać oficjum według reguły. 31A jeśli znaleźliby się bracia, którzy nie odmawialiby oficjum według reguły i chcieliby wprowadzić jakieś zmiany albo nie byłiby katolikami,

to wszyscy bracia, gdziekolwiek przebywają, spotkawszy któregoś z nich, obowiązani będą pod posłuszeństwem doprowadzić go do najbliższego kustosa tego miejsca, gdzie go znaleźli. 32A kustosz pod posłuszeństwem obowiązany jest strzec go pilnie we dnie i w nocy jak więźnia, aby nie mógł mu uciec, dopóki go we własnej osobie nie odda w ręce swego ministra. 33I minister pod posłuszeństwem obowiązany jest odesłać go przez takich braci, którzy będą go strzec we dnie i w nocy jak więźnia, dopóki nie przyprowadzą go do pana Ostii, który jest panem i opiekunem całego braterstwa, utrzymującym je w karności. 34I niech nie mówią bracia: „To jest inna reguła”, jest to bowiem przypomnienie, pouczenie, zachęta i mój testament, który ja, maluczki brat Franciszek, zostawiam wam, braciom moim umiłowanym, po to, abyśmy bardziej w duchu katolickim zachowywali regułę ślubowaną Panu.

35A ministrowi generalnemu i wszystkim innym ministrom i kustoszom zabraniam na mocy posłuszeństwa cokolwiek do tych słów dodawać lub ujmować. 36Niech to pismo zawsze mają przy sobie wraz z regułą. 37I na wszystkich kapitułach, które odprawiają, czytając regułę, niech przeczytają i te słowa. 38I wszystkim moim braciom klerykom i nie-klerykom zakazuję stanowczo na mocy posłuszeństwa wprowadzać wyjaśnienia do reguły i do tych słów; niech nie mówią: „Tak należy je rozumieć”. 39Lecz jak Pan dał mi prosto i jasno mówić i napisać regułę i te słowa, tak prosto i bez wyjaśnień rozumieście je i gorliwie zachowujcie aż do końca.

40I ktokolwiek to zachowa, niech w niebie będzie napełniony błogosławieństwem Ojca najwyższego, a na ziemi błogosławieństwem umiłowanego Syna Jego z Najświętszym Duchem Pocieszycielem i ze wszystkimi mocami niebios, i ze wszystkimi świętymi. 41I ja, brat Franciszek, najmniejszy wasz sługa, jak tylko mogę, wewnątrz i zewnątrz potwierdzam wam to najświętsze błogosławieństwo.

#### TESTAMENT SIENEŃSKI

1Napisz, że błogosławię wszystkich moich braci, którzy są teraz w zakonie i będą wstępować do niego aż do końca świata (...). 2Ponieważ z powodu słabości i bólu w chorobie nie mogę mówić, wyrażę mą wolę braciom moim krótko, w trzech zdaniach, mianowicie: 3aby na znak pamięci na moje błogosławieństwo i mój testament zawsze kochali się wzajemnie; 4aby zawsze kochali i dochowywali wierności naszej pani, świętemu ubóstwu 5i aby zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła.